

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 327

Poznań, czwartek dnia 21 lipca 1932

Rok XXVII

Złożenie z urzędu wszystkich ministrów pruskich

Aresztowanie prezydenta policji Grzesińskiego i jego współpracowników

Berlin, 20. 7. (PAT). Kanclerz v. Papan zwołał jako komisarz Rzeszy dla Prus posiedzenie gabinetu pruskiego na godz. 16. O godz. 18 zbierze się na narady gabinet Rzeszy.

O godz. 13 gmach, w którym się mieści siedziba rządu pruskiego, został obsadzony przez oddziały Reichswehry. Biura premiera Brauna i min. spraw wewn. są zamknięte. U wejścia stoi straż, złożona z żołnierzy Reichswehry. Z polecenia komisarza rządu zamknięto również biuro wydziału prasowego rządu pruskiego. Ministrowie b. gabinetu pruskiego przebywają — jak slychać — w gabinecie min. Severinga. — Prezydent policji berlińskiej Grzesiński ustąpił. Wraz z nim zgłosili dymisję wiceprezydent policji dr. Weiss i płk. dr. Heimannberg. Komendę nad policją berlińską objął płk. Potap.

Straż przy pałacu prezydenta Hindenburga została silnie wzmocniona. Krążą pogłoski, że wewnątrz pałacu ustawiono karabiny maszynowe.

Berlin, 20. 7. (PAT). Na zwołane dziś przez v. Papena na godz. 5 pop. posiedzenie gabinetu pruskiego nie przybył żaden z ministrów. Papan został zawczasu o tej decyzji zawiadomiony.

W kołach poinformowanych oczekują, że również niezasuspendowani dotychczas ministrowie pruscy zostaną zawieszani w urzędowaniu jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Kanclerz Papan powierzy agendy odnośnych ministrów komisarzom resortowym.

Berlin, 20. 7. (PAT). Gabinet Rzeszy uchwalił na posiedzeniu wieczornem złożyć z urzędu wszystkich pozostałych jeszcze na stanowiskach b. ministrów pruskich.

Berlin, 20. 7. (PAT). W czasie akcji, prowadzonej przez Reichswehrę w prezydium policji berlińskiej, według doniesień Biura Conté około godz. 17,45 nastąpiło aresztowanie prezydenta policji Grzesińskiego, wiceprezydenta Weissa i komendanta policji Heimannberga. Aresztowania dokonał oficer Reichswehry na czele oddziału, złożonego z 12 żołnierzy. Aresztowanych odwieziono samochodem do aresztu oficerskiego.

Mundury dyplomatyczne

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) — Min. spraw zagr. wydał zarządzenie, mocą którego mundury dyplomatyczne przysługiwać odtąd będą nie tylko urzędnikom protokołu dyplomatycznego, ale także niektórym innym urzędnikom centrali MSZ. i polskich zagranicznych placówek dyplomatycznych.

Prawo noszenia munduru przysługuje obecnie wszystkim urzędnikom

W czasie aresztowania urzędnicy prezydium policji zgromadzili się na korytarzu i wznosili okrzyki na cześć republiki.

Berlin, 20. 7. (PAT). O aresztowaniu prezydenta policji Grzesińskiego komunikują co następuje:

O godz. 5,10 oddział Reichswehry

Windowanie na zachodzie Polski wschodniej ideologii



„Sanacja”: Narazie od tyłu, mój drogi, wkrótce będziesz już wchodził głównym wejściem!

od 4 stopnia służbowego w wyż oraz urzędnikom piątego stopnia służbowego, posiadającym tytuł ministra pełnomocnego. (w.)

„Dzień Hitlera” w Pile

Posel Wigand rzuca hasło „niemczyzna przeciw Słowiańszczyźnie” i wyciąga rękę po Poznańskie i Pomorze

Pila, 20. 7. (PAT). Podczas „Dnia Hitlera” w Pile, na który ściągnięto wszystkie bojówki z pogranicza, w stadionie miejskim odbył się wiec, na którym wobec 10 000 słuchaczy przemawiało dwóch posłów nar.-socj. i na zakończenie przybyły samolotem Hitler. Mowa jego nie wyszła poza ramy zwykłych frazesów.

Na uwagę zasługuje jedynie przemówienie posła Wiganda, w którym znalazły się następujące zwroty antypolskie:

„Przeciwnicy nasi głoszą nienawiść klasy przeciwko klasie, lecz my wolamy: rasa przeciw rasie, niemczyzna przeciw Słowiańszczyźnie. Nie chcemy, aby Poznańskie i Pomorze było po wsze czasy stracone. Żądamy dla naszego narodu terenów, potrzebnych mu do życia”.

Przebieg dnia był zupełnie spokojny dzięki niezwykle silnym oddziałom policji, krążącym po mieście.

Piłsudski zimuje w Pikiliszkach?

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą, że przed przybyciem min. wojny Piłsudskiego do Pikiliszek przeprowadzony tam został gruntowny remont domu mieszkalnego. Przewieziono piec i dokonano wszelkich robót, potrzebnych do zaopatrzenia domu na zimę. (w.)

„Gdańsk” osiadł na mieliźnie

Gdynia, 20. 7. (Tel. wł.). Statek pasażerski „Gdańsk”, wypływając dziś popołudniu z portu na Helu, podczas wymijania żaglówki osiadł na mieliźnie. Usiłowania statku „Jadwiga” ściągnięcia „Gdańska” z mielizny spełzyły na niczem; pracy tej dokonał dopiero holownik „Lech”.

w pełnym uzbrojeniu w hełmach stalowych, z granatami ręcznymi u boku zjawił się przed gmachem prezydentury policji. Oddziałowi towarzyszył nowy prezydent policji Melcher. Dowodzący oddziałem oficerowie udali się wraz z Melcherem do gabinetu Grzesińskiego. Poczekalnia i pokoje przylegające do gabinetu, obsadzone zostały żołnierzami. Dowodzący oddziałem oficer wręczył Grzesińskiemu pismo, upoważniające do złożenia go z urzędu, poczem oznajmił mu, że go aresztuje.

Grzesiński został wyprowadzony z gabinetu bocznym wyjściem pod eskortą 12 żołnierzy.

Berlin, 20. 7. (Tel. wł.) Sytuacja w Berlinie jest w dalszym ciągu naprężona.

Prezydenta policji Grzesińskiego, wiceprezydenta Weissa i komendanta Heimannberga wypuszczono dopiero po godz. 21 po podpisaniu przez nich deklaracji następującej treści: „Po przemocy wymuszonym ustąpieniu z mego stanowiska oświadczam gotowość wstrzymania się od dalszego wykonywania moich obowiązków służbowych”. Deklaracje takie podpisali wszyscy wyżej wspomniani urzędnicy. Oświadczyli oni, że wniosą protest przeciwko aresztowaniu ich, przyczem Grzesiński jako poseł do sejmiku pruskiego powołuje się ponadto na nieetykalność poselską.

W ciągu dnia dzisiejszego kanclerz dwukrotnie przemawiał przez radio, wyłuszczając powody postępowania rządu Rzeszy i ustanowienia rządu komisarzycznego w Prusach.

W dniu jutrzejszym należy oczekiwać ogłoszenia nominacji nowych komisarzy dla poszczególnych ministerstw. W związku z nieprzyjęciem zaproszenia przez szereg dotychczasowych ministrów pruskich na konferencję z komisarzem naczelnym, ministrów tych — Steigera, Kleppera, Hirtsiefera i innych usunięto z urzędów.

Jakkolwiek cenzury prasowej oficjalnie nie wprowadzono, służba prasowa, podlegająca dotychczasowemu biurowi prasowemu pruskiego ministerstwa, które zostało zamknięte, przeszła w ręce biura prasowego przy rządzie Rzeszy.

„Gdańsk” po przebyciu na mieliźnie około dwóch godzin popłynął z pasażerami do Gdyni. Ewentualne uszkodzenia stwierdzić będą mogli dopiero nurkowie. S. B.

Śmierć zamiast przyjemności

Warszawa, 20. 7. (Tel. wł.) — Wczoraj z lotniska na Okęciu wystartował samolot Aeroklubu Warszawskiego, którym kierował lotnik-mechanik Mazurek. W samolocie znajdował się również kilkunastoletni, nie znany bliżej chłopiec, którego Mazurek zabrał z sobą, chcąc mu w ten sposób sprawić przyjemność. Nad Służewcem koło Wilanowa z niezbadanej przyczyny samolot spadł na ziemię i roztrzaskał się. Mazurek i przygodny pasażer odnieśli ciężkie obrażenia. — Przewieziono ich do szpitala Ujazdowskiego, gdzie chłopiec niebawem zmarł.

Dochodzenia ustaliły, że zabitym jest 16-letni Władysław Rybarczyk.

Lindbergh opuszcza Stany Zjedn.?

Bulawayo, 20. 7. (PAT). Kołoniści z południowej Rodezji ofiarowali płk. Lindberghowi piękną posiadłość ziemską z wspaniałą wilą.

Nastąpiło to w związku z oświadczeniem Lindbergha, iż pragnie opuścić Stany Zjednoczone.

Dramatyczna rozmowa v. Papena z ministrami pruskimi

Min. Severing ustąpił wobec groźby użycia siły

Berlin, 20. 7. (PAT). Rozmowa pomiędzy kanclerzem v. Papenem a ministrami pruskimi Hirtsieferem, Severingiem i Klepperem miała przebieg wysoce dramatyczny.

Na wstępie v. Papen oświadczył, że rząd Rzeszy, korzystając z uzyskania od prezydenta Hindenburga nadzwyczajnych pełnomocnictw, postanowił powołać komisarza rządowego Rzeszy w Prusach i zawiesić w urzędowaniu dotychczasowego premiera Brauna oraz min. spr. wewn. Severinga. Papen odczytał następnie przygotowane rozporządzenie prezydenta Rzeszy, powierzające mu funkcje komisarza rządowego w Prusach oraz zawiadamiające ministrów pruskich o nominacji nadburmistrza dr. Brachta na stanowisko swego zastępcy, któremu powierzone zostanie prowadzenie agend pruskiego min. spr. wewn. Tu kanclerz wezwał min. Severinga do zadośćuczynienia żądaniu, wyrażonemu w rozporządzeniu prezydenta Rzeszy, t. j. do natychmiastowego złożenia swego urzędu.

W odpowiedzi min. Severing oświadczył, iż odmawia przekazania swego urzędu komisarzowi Brachtowi. Uznaje on wydane ostatnio rozporządzenie prezydenta Hindenburga za sprzeczne z postanowieniami konstytucji, na co v. Papen odpowiedział, że kwestja ta na razie nie ma żadnego praktycznego znaczenia, gdyż sprawę ważności dekretu rozstrzygnąć może tylko Trybunał Stanu a rozporządzenie, wydane przez prezydenta na podstawie par. 48 konstytucji, nie podlega dyskusji.

Wówczas Severing oświadczył, że ustąpi tylko wobec siły. Jako minister republiki nie może tchórzliwie zdezerterować ze swego stanowiska. Wobec pojedynczych prób kanclerza, Severing oświadczył, że o polubownym załatwieniu sprawy może być mowa tylko między równouprawnionymi a rząd Rzeszy uznał za właściwe nakazać pruskim ministrom, aby stawili się do ra-

portu. Min. Severing uważa za swój obowiązek wobec ojczyzny nadal pozostać na stanowisku ministra policji, gdyż, pełniąc ten urząd przez lat 7, lepiej może poddać wymaganiom chwili aniżeli jakiś nowicjusz, którego teraz się powoła.

V. Papen zaapelował do ministra, aby podporządkował się rozporządzeniu prezydenta Rzeszy, wskazując, że zostało ono podyktowane racją stanu.

Czterej chłopci przed sądem doraźnym

Echa niedawnych zaburzeń i krwawych zająć w pow. leskim w Małopolsce wschodniej

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Z Sanoka donoszą:

Dziś przed sądem okręgowym rozpoczęło się postępowanie doraźne przeciwko czterem chłopom, oskarżonym o znane zajęcia w Lesku. Sąd otoczony jest policją, która dopuszcza na salę rozpraw poza dziennikarzami i obrońcami tylko nielicznych posiadaczy biletów wstępu. Przed sądem gromadzą się chłopci powiatu leskiego, którzy przybyli z żywnością dla więźniów.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Kruszelnicki, oskarżenie wnosi prokurator Cieszkowski. Obrony podjęli się trzej postowie, adwokaci ukraińscy, oraz trzech adwokatów z Sanoka. — Wszyscy czterej oskarżeni są ludźmi młodymi, siedzą przygnębieni i otuleni w lachmany.

Akt oskarżenia obejmuje 11 stron i zarzuca oskarżonym, że w zająć dnia 30 czerwca rb. agitacja swoją dopuścili do napadu na patrol policji państwowej, że patrol ten rozbroili, że są sprawcami napadu na dwór w Telesnicy oraz na rzymsko-katolickiego proboszcza, a ponadto, że posiadali broń i zakłócili spokój i porządek publiczny, który musiał być dopiero siłą przywrócony. Akt oskarżenia obejmuje ponadto kilkanaście stron uzasadnienia.

Wszyscy czterej oskarżeni do winy się nie przyznają. (w.)

(Uw. Red. Przypominamy, że rozruchy powyższe wynikały na tle rozpuszczonych przez agitatorów komunistycznych wiadomości o rzekomem przywróceniu w Polsce państwu.)

Przemysł, 20. 7. (PAT.) Po odczytaniu aktu oskarżenia i zeznaniach pędzących, jako pierwszy świadek staje komendant policji w Lesku Sołtys, który szczegółowo przedstawił przebieg zająć.

Następny świadek ks. Ciebiara opowiedział o przebiegu zająć w dniu 30 czerwca w Łobzowie. O godz. 9 rano pod plebanję podszedł tłum, składający się z kilkudziesięciu ludzi, uzbrojony w motyki, kije, kłonicie itp. Tłum przybrał wobec ks. Ciebiary postawę groźną. Wówczas wyszedł przed plebanję podinspektor Sołtys i wezwał zgromadzonych do rozejścia się. Z tłumem padł wówczas okrzyk: Niech policja odejździe to i my odejździemy. Na życzenie księdza podinspektor Sołtys polecił wycofać się ze wsi znajdującemu się tam patrolowi policyjnemu. Wówczas tłum wtargnął na plebanję i począł ją plondrować. Napastnicy zaprowadzili ks. Ciebiarę do urzędu gminnego i tam

Kancelarz powołał się przytęm na specjalny szacunek, jaki żywi dla min. Severinga.

Min. Severing odpowiedział, że właśnie z uwagi na rację stanu widzi, że nominacja komisarza nastąpiła nie ze względów prawnych lecz z pobudek politycznych.

Do oświadczenia Severinga przyłączyli się również min. finansów Klepper i min. Hirtsiefer, pełniący obowiązki premiera pruskiego, przy czym Hirtsiefer zaznaczył, że obecne postępowanie rządu v. Papena nie ma równego sobie w całej historii.

Na tem rozmowa została przerwana i ministrowie pruscy opuścili gabinet kanclerza Papena.

Komu przysługują paszporty dyplomatyczne

Warszawa, 20. 7. (Tel. wł.) — Min. spraw zagr. ustaliło listę osób, mających prawo korzystania z paszportów dyplomatycznych.

Dowodzą takie przysługują Głowie Państwa, członkom rządu, marszałkom izb ustawodawczych, generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, wyższym urzędnikom M. S. Z., b. ministrom spraw zagranicznych, kurjerom dyplomatycznym i kardynałom.

Napad na robotników polskich w Gdańsku

Gdańsk, 20. 7. (PAT). Na wracających po pracy z Kaiserhaffen kilkunastu polskich robotników kolejowych napadło na jednej z ulic około 30 osób, uzbrojonych w łopaty, kije, noże, kaski i kamienie. Pobici zostali łopatami Paweł Kreński i Brunon Brauer. Kamieniem ugodzony został Józef Kinowski.

O zająću robotnicy zawiadomili policję w Kaiserhaffen.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Rząd Rzeszy oskarża władze pruskie

Komunikat Biura Wolffa

Berlin, 20. 7. (PAT.) W uzasadnieniu ogłoszonego dziś dekretu prezydenta Rzeszy Biuro Wolffa komunikuje:

Dekretem dzisiejszym kanclerz Rzeszy został mianowany komisarzem w Prusach. W tym charakterze, na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw, zawiesił w urzędowaniu premiera Brauna i min. spraw wewn. Severinga. Pełnomocnictwa i zadania pruskiego premiera przeszły tem samem na kanclerza. Samodzielność Prus w ramach konstytucji — jak stwierdza komunikat — nie została naruszona. Wręcz przeciwnie, rząd Rzeszy oczekuje, że w najkrótszym czasie uda mu się zlikwidować stan, wytworzony tym dekretem.

Wywołane ze strony komunistów rozruchy postawiły rząd Rzeszy przed ciężkim zadaniem dołożenia starań, celem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w tym największym związkowym kraju Niemiec, jakim są Prusy. W innych krajach niemieckich, w których kierownictwa policji wykazały większą sprężystość, nie zachodzi obawa, aby knowania komunistów miały być

uwięzione powodzeniem. Rząd Rzeszy ubolewa, że brak w Prusach tego samego warunku, mimo że władze policyjne starały się opanować sytuację z narażeniem urzędników policyjnych na niebezpieczeństwo. W Prusach rząd Rzeszy musi stwierdzić brak planowego i świadomego celu kierownictwa akcji przeciwko rozruchom komunistycznym.

Komunikat stwierdza dalej, że właśnie w Prusach komunistyczne organizacje bojowe występowały z największą sprawnością bojową i odnosiły największe sukcesy oraz że w różnych miejscach doszło do poważnych i krwawych niepokojów. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że wysokie pruskie instancje urzędowe w Berlinie i w większych ośrodkach nie posiadają koniecznej do wykonywania zadań niezależności. Doprowadziło to w szerokich kołach urzędniczych i ludności do podważenia autorytetu państwa. — Nastroje te zostały wzmocnione w opinii publicznej wskutek nieposkromionych ostrych ataków pruskiego ministra spraw wewn. i innych wysokich urzędników na rząd Rzeszy.

Wzburzenie w Berlinie i w całym kraju

Berlin, 20. 7. (Tel. wł.) Postępowanie rządu Rzeszy wywołało w kołach parlamentarnych ogólne poruszenie. Większość posłów, oczywiście poza hugenbergowcami i hitlerowcami, wypowiedzieli się o bezprawiu rządu Rzeszy z wielkim oburzeniem.

Również większość krajów związkowych zdecydowanie oświadcza się przeciwko tej nowej metodzie usuwania rządów przemocą. Obok specjalnie ostro występujących zainteresowanych ministrów pruskich z premierem Braunem na czele, protest do Trybunału Stanu wniósł premier bawarski. Ponadto przeciwko metodom gwałtu i przemocy

wypowiedzieli się inne kraje związkowe, jak Hesja i Wirtembergia.

Berlin, 20. 7. (PAT.) Wiadomość o mianowaniu komisarza Rzeszy dla Prus oraz o proklamowaniu strajku generalnego w Berlinie i całej Brandenburgii wywołała olbrzymie wrażenie zarówno w stolicy Rzeszy jak i całym kraju.

Wszystkie dzienniki berlińskie wydały w godzinach popołudniowych dodatki nadzwyczajne, natychmiast rozchwytywane przez publiczność. Przed redakcjami pism zgromadziły się liczne grupy ludności, oczekującej nowych wiadomości.

Na rowerze dokoła Europy

Lipsk, 20. 7. (PAT.) Do Lipska przyjechał na rowerze sportowiec polski Józef Luksemburski, odbywający podróż na rowerze dokoła Europy.

Luksemburski znajduje się już w drodze powrotnej. Z Lipska udaje się do Berlina, gdzie ma wygłosić kilka odczytów propagandowych, a potem do Królewca, aby przez Rygę powrócić do stolicy.

Rezygnacja kpt. Orlińskiego

Warszawa, 20. 7. (PAT.) Dowiadujemy się, że kpt. Orliński zrezygnował z udziału w międzynarodowym rajdzie lotniczym w Zurychu.

W stan nieczynny

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w stan nieczynny przeniesiony został p. Bolesław Leitgeber, sekretarz poselstwa polskiego w Kopenhadze. (w.)

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

38)

W milczeniu uściśnęła dłoń dyrektorowi i wybiegłszy, natychmiast podzieliła się z panią Erną tą radością wiadomością.

— Ja wierzę, że pani nie zginie... Jest w pani jakaś moc, którą może przepoiła panią ta ziemia, tak przez panią umiłowana, ma pani w sobie tyle energii, że z każdego położenia potrafi pani znaleźć jakieś wyjście. A przytem jest w pani coś, czem zniewala pani sobie ludzi. Aż do dnia dzisiejszego nie zdawałam sobie sprawy, co to jest takiego i dopiero gra pani mnie objaśniła. To ta iskra Boża, którą panią Pan Bóg obdarzył, tak ludzi pociąga w pani stronę.

Hanka, jakkolwiek z nieśmiałością, zwróciła się o żyro na wekslach, które miała złożyć w banku, do pana Krzyw-

narda. Drugim żyrantem stał się przypadkowo pan Karol Dzieńkowski, który właśnie przybył do swych Budek i przy tej okazji odwiedził sąsiadkę.

W Juszczyne kończono właśnie obiady, kiedy przed ganek zajeżdżał powóz; Hanka, wyrzawszy automatycznie raczej, niż z ciekawości, poznała pana Dzieńkowskiego, którego wysoka postać, czarne przepastne oczy i energiczne rysy twarzy utkwily jej w pamięci, jakkolwiek raz go tylko widziała na owej naradzie sąsiedzkiej, po śmierci ojca, blisko rok temu. Poproszono go do stołu.

— Napije się pan z nami herbaty? — spytała pani Lubiczowa, podczas, kiedy Hanka wypytywała o zbiory w dobrach wileńskich. Stwierdziła ze zdziwieniem, że rozmawia z nim z upodobaniem, a utkwione w nią spojrzenie sąsiada, nie jest jej niemiłe. Gawędzili żywo, jakby znali się od lat, aż matka począła niespokojnie się kreścić po pokoju. Wreszcie dotknęła ramienia córki.

— Haniu, to może ja pojedę?

Dziewczyna, jak wyrwana ze snu, spytała bezmyślnie:

— Dokąd, mamusiu?

— No... przecież... miałaś jechać po to żyro...

Hanka poczerwieniała aż po korzenie włosów. Czula się kobietą, rozmawiającą z mężczyzną, który się jej podobiał, na którego patrzyła, jak na mężczyznę, a nie jak na „sąsiada” jejno. I oto... ściągnięto ją znów do roli właścicielki Juszczyne...

Pan Dzieńkowski tymczasem spoglądał na siedzącą przed nim dziewczynę i bawił się jej zmieszaniem. Kiedy pani Lubiczowa, nie doczekawszy się odpowiedzi, wyszła, szybkim ruchem pochwycił obie ręce Hanka i przyciągnął ją nieco ku sobie. Oszołomiło ją to zachwalcstwo, ale zanim miała czas się oburzyć, z ust mężczyzny padło pytanie:

— Potrzebuje pani żyranta? Na dużą sumę?

— Dwa tysiące pięćset złotych!

— Jeżeli pani mnie przyjmie, chętnie pani służę. Gdzie zaciąga pani pożyczkę?

— W Banku Gospodarczo-Oszczędnościowym.

— Ma pani weksle?

Hanka, uwolniwszy ręce z jego dłoni, wyszła do kancelarii i wróciła z weksłami. Podpisywał je tak, jakby dopisywał się na karcie, przesyłając ukłony znajomym. Umiała to ocenić i spojrzła mu w oczy przeciągle.

— Ej, jaka szkoda, że nie mieszkam tu stale!

— Przecież może się pan przenieść do Budek! — zaszotała.

— A gdzieżbym pomieścił żonę? — Tam mamy bardzo piękny, stary pałac, a tu, jak pani wiadomo, nawet domu mieszkalnego niema.

Hanka zacisnęła gniewnie usta. Więc i ten... żonaty? Czemu to przypisać, że skoro jej się tylko ktoś podoba, okazuje się natychmiast, że to człowiek żonaty. Przecież i tamten, nad wszystko kiedyś ukochany... nie był wolny! Czy jest to, jakby wskazówka od Losu, że nie powinna myśleć o nikim i nieczem poza Juszczyne? Ze osobistego szczęścia powinna się wyrzec i może za tę cenę uratuje ziemię rodzinną?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rodacy z Ameryki zwiedzają Poznań

Rozmowa nasza z kierownikiem wycieczki Związku Narodowego Polskiego w Chicago p. Franciszkiem Głową

Wczoraj odwiedził redakcję naszą p. Franciszek Głowa, dyrektor zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego w Chicago.

P. dyr. Głowa, delegowany przez centralę Zw. Narodowego, przybył w dniu wczorajszym do Poznania z wycieczką polską ze Stanów Zjednoczonych. W wycieczce bierze udział młodzież, urodzona i wychowana w Ameryce, która do kraju przybywa po raz pierwszy w swym życiu, aby naocznie się przekonać, jak wygląda ich daleka Ojczyzna.

Należy nadmienić, że p. Głowa jest rodem z Miechowic Małych koło Tarnowa i przed 27 laty wyemigrował do Ameryki, gdzie znajduje się cała jego rodzina.

Do Polski młodzież jechała z utęsknieniem i radością. Zapowiedź miłych wrażeń potęgowała przyjemna podróż na statku polskim „Kościszko” pod dowództwem p. kpt. Borkowskiego. W czasie podróży morskiej dopisała cudna pogoda, a z obsługi okrętowej, aprowizacji i wygod uczestnicy wycieczki są bardzo zadowoleni.

Po powitaniu kraju macierzystego w porcie w Gdyni (o czym już donieśliśmy), wycieczka wyruszyła do Poznania, aby — jak mówił p. dyr. Głowa — najpierw poznać najbardziej polskie miasto w Polsce. Podróż po Polsce, organizowana przez biuro podróży „Wagon Lits Cook”, potrwa 25 dni i posłuży rodakom naszym z Oceanu do poznania wszystkich stron Polski. Trasa prowadzi z Poznania do Katowic, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Lublina, Puszczy Białowieskiej, Wilna i Warszawy. W dniu 27 sierpnia nastąpi odjazd z Gdyni statkiem „Polonia”.

Objazd ten zwiąże młodzież ściśle z Macierzą, o której się tyle mówi i pisze na wychodźstwie amerykańskim.

Zawsze radujemy się — mówi p. Głowa — gdy przybywa do nas ktoś z wybitnych Polaków. Przyjazd Ignacego Paderewskiego jest dla nas wielkim wydarzeniem narodowym. Są pewne miasta, jak np. Grand Rapids, które z okazji przyjazdu Paderewskiego ogłosiły specjalne święto, w którym uczestniczyli nie tylko Polacy, ale i Amerykanie. Paderewskiego czcimy i poważamy w Ameryce jako osobistość, dzięki której w czasie walk o niepodległość uzyskaliśmy dostęp do prezydenta Stanów Zjednoczonych W. Wilsona. Wielkim wydarzeniem był również przyjazd sławnego naszego lotnika kpt. Orlińskiego, który przyjmowany był szczerze i gorąco. Chlubimy się nim, jak również cieszymy się naszym lotnikiem Hauznerem, o którym i u was w kraju wiadomo. Polonja amerykańska wyczekiwała wiadomości o Hauznerze z wielką niecierpliwością. To też, gdy dowiedzieliśmy się o jego cudownym wprost ocaleniu, radość nasza nie miała granic. Lot Hauznera nabrał ogromnego rozgłosu.

Z wycieczką przybyli również studenci, z których kilku pozostaje na studiach na uniwersytetach polskich jako stypendyści Związku Narodowego Polskiego.

W toku dalszej rozmowy p. dyr. Głowa informował nas o różnych drobniejszych przejawach życia wśród Polonji amerykańskiej.

Z wycieczką przybyła też dyrektorka p. Bolesława Męczeńska, delegowa-

na przez wydział oświatowy Związku Narodowego Polskiego.

Na zwiedzanie kraju przez młodzież polską z Ameryki kładzie się wielki nacisk. Na ostatnim Sejmiku Związkowym uchwalono coroczne wysyłanie młodzieży do Polski pod kierunkiem wydziału oświatowego. Wycieczki te finansuje w przeważnej części Związek Narodowy Polski.

— Jak się powodzi Polonji amerykańskiej obecnie? — pytamy na zakończenie naszego rozmówcy.

— Polonji w Ameryce — mówi p. dyr. Głowa — powodziło się do roku 1929 bardzo dobrze. Od tego roku rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych wielka depresja gospodarcza. Polacy potracili przytem wiele pieniędzy, a bez-

robocie jest nad wyraz dotkliwie. Pragnę zaznaczyć, że w Chicago jest bardzo duża ilość Polaków. Wpływy Polonji wzrastają tam stale. Głównym kontrolerem miasta jest p. Szymczak, a majorem Czech, wybrany głosami polskimi. Polakiem jest sędzia Jarecki, mający pod kontrolą wybory; kryminalnych sędziów Polaków jest 6; wśród niższych sędziów jest 2 Polaków i 2 będzie mianowanych w najbliższym czasie. Polonja w Chicago robiła — pragnę to podkreślić raz jeszcze — wielkie postępy. Wszystko to zawdzięcza się organizacjom polskim, gdyż one są najlepszą szkołą obywatelską a przede wszystkim Związkowi Narodowemu Polskiemu i Polskiemu Zjednoczeniu Rzymsko-Katolickiemu.

W dniu dzisiejszym wycieczka braci naszych z Ameryki zwiedzać będzie miasto. O godz. 11 rodacy zjawiają się w parku Wilsona, gdzie złożą wieniec u stóp pomnika prezydenta. (kl.)

Samobójstwo na cmentarzu

Wczoraj wieczorem na cmentarzu ewangelickim przy ul. Grunwaldzkiej znaleziono kobietę, wijącą się w boleściach. Przywołane pogotowie ratunkowe stwierdziło, że zaszło tu zatrucie kwasem solnym w celu samobójczym. Desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Jest to Marjanna Pawlak, rodem z Wrześni, zamieszkała ostatnio w Poznaniu przy ul. Kościelnej 17.

Powód rozpaczliwego kroku nie został ustalony. (kl.)

Przebudowa dziedzińca przy kościele św. Marcina

Dzięki inicjatywie ks. szamb. Taczaka oraz ofiarności parafian na dziedzińcu kościoła św. Marcina rozpoczęto prace.

Przy pomniku naszego wieszcza Adama Mickiewicza usunięto już kraty, odgradzające pomnik od ulicy — a teren przed pomnikiem wyłożono płytami. Wskutek tego pomnik, którego twórcą jest głośny w swoim czasie rzeźbiarz Oleszczyński, przyjaciel Mickiewicza — wygląda bardziej monumentalnie. Poza tem rozpoczęto budowę kaplicy nad grobem Matki Boskiej z Lourdes. Z tego też względu figury M. Bążej i b. Bernardety umieszczono chwilowo przed krzyżem misyjnym.

W końcu zaznaczyć należy, że od kościoła aż do nowego Domu Parafjalnego buduje się efektowne arkady. (z)

KALENDARZYK

Czwartek, 21 lipca 1932.

Słońce: wschód 3,55 — zachód 20,01 — długość dnia 16 godzin 6 min.
Księżyc: wschód 21,36 — zachód 8,02 — po pełni.
Kal. rzk.: Prakseda — jutro Marja Magdalena.
Kal. słow.: Stosław — jutro Bolesław.

Zebrania

Dziś o 14,30 Wydział Czeladniczy przy Cechu Mistrzów Piękarskich, u p. Jarockiej, ul. Maształarska 8 a;
o 18 Okręgowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych, w sali Domu Królowej Jadwigi;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara), w salce parafjalnej, ul. Gołębia 1;
o 20 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów, u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 20 Tow. Przemysłowców „Dźwignia” (Św. Łazarz), u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
o 20 Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów — walne zebranie u p. Jarockiej, ul. Maształarska 8 a.
Jutro o 19 Tow. Ogrodu Działkowego im. Św. Jana, w Domu Kat. na Śródcie.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Józefa Trawińskiego o godz. 17 z kapł. przy ul. Sniadeckich 6.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Piłmienna noc”.
Teatr Nowy: Dziś — „Małżeński urlop”.
Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dziś — „Wesele na Chwaliszewie” (premjera).

Program igrzysk olimpijskich w Los Angeles

Starty zawodników i drużyn polskich — Przyjazd drużyny polskiej do Los Angeles

Los Angeles, 20. 7. (Tel. wł.) — Sobota, 30 lipca. Godz. 14,30. Uroczyste otwarcie igrzysk.

Niedziela, 31 lipca. Godz. 14,30. Skok wzwyż (startuje Pławczyk), pchnięcie kulą (startuje Heljasz).

Godz. 17,30. Finał 10 klm. (startuje Kusociński).

Poniedziałek, 1 sierpnia. Godz. 15,45. Przedbieg biegu 100 m. dla pań (startuje Walasiewiczówna).

Wtorek, 2 sierpnia. Godz. 14,30. Rzut dyskiem (startuje Weissówna).

Godz. 16. Finał 100 m. pań (startuje Walasiewiczówna).

Środa, 3 sierpnia. Godz. 14,30. Rzut dyskiem (startuje Heljasz).

Godz. 15. Bieg pań 80 m. przez płotki (startują Schabińska i Walasiewiczówna).

Czwartek, 4 sierpnia. Godz. 16,30. Finał 80 m. przez płotki pań (startują Schabińska i Walasiewiczówna).

Piątek, 5 sierpnia. Godz. 8. Zawody szermierze drużynowe na szpady (startuje drużyna polska).

Godz. 10. Dziesięciobój (startuje Siedlecki).

Polacy na podbój bieguna północnego

Wywiad i fotografie z wyjazdu polskich uczonych na statek „Polonia” na daleką Północ

Polski dom w Jerozolimie

Sensacyjne fotografie i ciekawy artykuł

Groźne zawłoki z za morza

Groźba kłeski dla naszego urzędu przez zawleczenie owadu Ameryki,

już w najnowszym (30-tym) numerze tygodnika „Ilustracja Polska”

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych w kioskach dworcowych „Ruchu”, w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1,50 zł. kwartalnie 4. — zł bez kosztów przesyłki. Egzemplarz okazowy bezpłatnie należy żądać wprost od administracji — Poznań, św. Marcina 70).

Prasa angielska i francuska o wypadkach w Niemczech

W zarządzeniach rządu Rzeszy pisma widzą zakulisowe wpływy Hitlera

London, 20. 7. (Tel. wł.) Prasa angielska przyjęła wiadomość o ustanowieniu komisarza dla Prus z wielkim poruszeniem. Ogólnie stwierdza się, że obecne położenie w Niemczech daje dużo do myślenia. Dają się słyszeć coraz częstsze głosy i nawoływania do bacznej uwagi. W komentarzach dzienników przeważa zdanie, że jest to raczej manewr kół prawicowych, które zdolały wyrwać nacisk na obecny rząd i przekonać go o potrzebie wkroczenia. Przy tej sposobności podkreśla się zdecydowany wpływ Hitlera, na który wskazują nagłe zarządzenia rządu Rzeszy.

W szczegółowych doniesieniach ko-

respondenci podkreślają, że oburzenie w Niemczech a zwłaszcza w Berlinie jest wielkie i że republikańska część narodu zdecydowanie trwa przy Severingu.

Paryż, 20. 7. (Tel. wł.) „Paris Soir” stwierdza, że ostatnie wypadki zmuszają do bacznej śledzenia wewnętrznej polityki w Niemczech. Należy postawić sobie pytanie, dokąd te wypadki zmierzają.

Prawicowa „Liberte” zarzuca rządowi francuskiemu, że częściową winę za wypadki ponosi on sam, gdyż zbyt łagodnie obszedł się z nacjonalistami niemieckimi, którzy obecnie, ośmieleni taktyką i ustępliwością rządu francuskiego, pozwalają sobie na tego rodzaju skoki i zakłócenie spokoju w kraju.

Wogóle zauważyć należy, że cała niemal prasa jest jednomyślna i mniej lub więcej wrogo nastawiona wobec poczynań obecnego rządu Rzeszy, przyczem zaznacza się, że wszystko nastąpiło pod naciskiem Hitlera i jego pleczników.

Wezwanie gen. Rundstedta

Berlin, 20. 7. (PAT.) Zamianowany naczelnym dowódcą wojsk Berlina i prowincji magdeburskiej genpor. Rundstedt ogłosił rozporządzenie, wzywające władze i ludność do podporządkowania się jego zarządzeniom.

Zdobycie Atlantyku i kobiety

Bohaterskie piękno lotów nad Atlantykiem nie miało dotychczas swego pięknego filmu. A przecież nie tak nie powinno podziwiać czującego swą epikę reżysera, jak niezłomna postać zdobywcy przestworzy, jak dziki żywioł oceanu, jak matematyczna graja samolotu. Pierwszym, który przeczył i dojrzał skarby fotogenji, zawarte w lotniczej epopei Atlantyku był znany z wielu świetnych realizacyj reżyser Behrendt, twórca filmu „Gloria”.

„Gloria”, to nazwa samolotu, na którym dwaj rycerze powietrza, Latour i Nourry, dokonywują przelotu z Europy do Nowego Yorku. Dwie te postacie symbolizują długi szereg pionierów postępu, zwycięzców i zwyciężonych, pośród których miejsce poczesne zajmuje drogi naszemu sercu śp. major Idzikowski. Wspólnie obrazły zrywanie nad burzliwym bezmiarom, przedzierania się poprzez zawieje i wichury powietrzne, wstrząsający moment naprawiania dopływu oliwy, lądowanie w Nowym Yorku, entuzjasm tłumów i szal owacyj — oto kanwa tego filmu. Kanwa, na której rozgrywa się dramat równie patetyczny namietności ludzkich.

Zasługą bowiem twórców „Glorji” jest uwydatnienie analogji między żywiołem oceanu i żywiołem serca ludzkiego. Z jednej strony tajemnicza graja Atlantyku, z drugiej — zagadkowa magia kobiety.

Atlantyk i Brygida Helm, oto dwie potęgi, które ujarzmiła pilot Latour. Wzburzone odmęty morskie i zielone przepaście oczu Brygidy, straszliwa sugestia głębin i hipnotyczna uroda meduzy — Brygidy — tworzą piękno tego filmu, dostępnego rozumieniu i odczuwaniu wszystkich, ceniących težynę moralną i fizyczną, sport i charakter, muskul i serce.

„Gloria”, to jeden z najpiękniejszych filmów! Pomimo wielkich upałów i najwyższych cen biletów wyświetla go od jutra kino „Słońce”, dając tem samem dowód, że i w okresie letnim dba o dobór wielkiego repertuaru.

Audaces fortuna iuvat! Bohaterski pilot Latour — zwyciężył ocean — przepiękna BRYGIDA HELM — przezwyciężyła upały i nawet w letnim sezonie ściąganie do „Słońca” tysiączne rzesze swych wielbiciel. P. 514

TEATRY

Z Teatru Nowego

Dzieje wywczasów wakacyjnych kilku par małżeńskich, będące tematem kapitalnej farsy „Małżeński urlop”, posiadają walor wybitnej aktualności. Przejawne środowisko, w jakim się odbywa arcywesoła akcja, składa się z doskonale podpatrzonych typków mieszczańskich, których komiczna chęć przyciąga stają się źródłem tak nieprawdopodobnych sytuacji, że widownia pokłada się wprost ze śmiechu, oklaskując przy otwartej kurtynie prawie każdą scenę.

Próby z przemilnej komedji Armanda i Gerbidone'a „Szczer hotelowy” odbywają się pod kierunkiem reżyserkim Cz. Kadena.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj ciesząca się niestabnącym powodzeniem komedja węgierska „Pamiętna noc” M. Lengyela. Gościnne występy znakomitego artysty scen warszawskich Roberta Boelkego są nadal prawdziwą atrakcją sezonu letniego w Teatrze Polskim.

Korzystając z gościnny p. Boelkego teatr przygotowuje doskonałą sztukę w 3 aktach „Katarzyna II”, znakomitej spółki autorskiej Lengyela i Biro. Premierę wyznaczono na wtorek, 26 lipca.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Z pamiętnika lekarza”. Film jest utrzymany w poważnym tonie pogadanki o chorobach wenerycznych, w którą wpleciono mały dramacik pary narcezyńskiej, cierpiącej na chorobę weneryczną. Ponieważ jednak narcezy z wczesną zwrócili się do lekarza, przeto dramat dobrze się kończy.

Program uzupełnia komedjka pod tyt. „Królowa storczyków”. Treścią jej jest zabawna historia o pewnej biednej telefonistce, która zdobyła serce autentycznego milionera, króla nafty. W rolach głównych Colleen Moore (Lili), Jack Milhall (Ryszard) i Gwen Lee (Herminja). (Ga.)

Kino „Muza” wyświetla film pod tyt. „Arena grozy”. Jest to dramat młodej

Stronnictwo Narodowe

Koło Dębiec

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Buksińskiego, ul. Świerczewska.

Na porządku obrad referat w sprawie rusko-ukraińskiej.

O liczny udział w zebraniu prosi

ZARZĄD.

dziewczyny, zmuszanej przez okrutnego ojczynda do wykonywania bardzo męczącej i zabijającej jej serce sztuki cyrkowej. W sprzeczce z brutalnym ojczyndem matka jej zabija tyrana. Młoda cyrkowka będzie teraz wolna i szczęśliwa zwiastuje, że sąd wyda wyrok uwalniający jej matkę. — W roli młodej cyrkowki oglądamy Mary Johnson. (Ga.)

SPORT

Lekka atletyka

Sokół - Bydgoszcz i Sokół - Poznań. Spotkanie powyższych zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 16 na boisku „Sokoła”. Program przewiduje szereg ciekawych konkurencji w których startować będą czołowi zawodnicy Poznania i Bydgoszczy. W

rzucie oszczepem startuje Mikrut Władysław rekordzista polski oraz brat jego Albin. W skoku o tyczce ujrzymy Majtkowski, który w tej konkurencji jest groźnym rywalem Adamczaka. Najciekawszym punktem programu będzie niewątpliwie sztafeta 4 x 100 m, gdyż zespół Bydgoszczy jest bardzo silny, a ostatnio na zlocie w Pradze reprezentował Polskę zajmując 2 miejsce za reprezentacją Czechosłowacji.

Pływanie

„EKS” i „Hakoah” założyli protest do PZP przeciw wynikom meczów „Makkabi” i „Cracovia”, które odbyły się 4 i 5 bm. w Krakowie. Jak bowiem świadkowie stwierdzili, bramka drużyn krakowskich była każdorazowo przed samym meczem opuszczana przez bramkarza, a po zmianie

stron znowu podciągana do normalnej wysokości. Prawdopodobnie komisja sportowa uwzględni protest a w razie powtórzenia meczów na neutralnym terenie na pierwsze miejsce powinien się wysunąć „EKS”. (tel. wł.)

Piłka nożna

Francuski Związek Piłki Nożnej zwrócił się i zaproponował przyjazd swej reprezentacji do Warszawy w pierwszej połowie czerwca roku przyszłego, w połączeniu z wyjazdem Francuzów do Czechosłowacji. PZPN zaproponował Francuzom terminy 11 lub 18 czerwca roku przyszłego.

Polska i Belgja. Polski Związek Piłki Nożnej wyraził zgodę na proponowany przez Belgów termin spotkania Polska i Belgja 4 czerwca 1933 r. Dnia następnego, to jest 5 czerwca przyszłego roku, odbyłby się w Krakowie mecz Kraków — Leodjum.

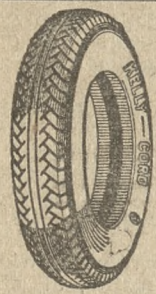
Reprezentacja Krakowa otrzymała od PZPN zezwolenie na wyjazd do Holandji w drugiej połowie sierpnia rb. celem rozegrania czterech spotkań w Hadze, Rotterdamie, Amsterdamie i Eisenhofen.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 20 lipca 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Łondynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,43	47,10	31,75	—	—	376,25	57,80	79,31
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	173,95	—	81,97	—	—	—	663,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,30	—	—	14,99	23,76	606,50	804,—	122,15	168,50
Belgja	3 1/2	123,94	100 belg.	123,85	71,13	58,29	25,725	13,86	353,75	—	71,20	98,20
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	600,—	—	15,15	20,15	3,05	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengo	—	—	—	28,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	359,65	206,70	169,73	8,85	40,26	1027,75	—	207,—	285,50
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	80,82	18,545	19,25	—	—	98,80	134,50
Łondyn	2	43,38	1 funt szterl.	31,90-85	18,29	14,98	—	3,56	91,02	120,32	18,32	25,30
Nowy Jork	2 1/2	9,9141	1 dolar	8,928	512,99	4,209	356,37	—	25,53	33,76	514,—	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,98	20,10	16,485	90,99	3,91	—	132,45	20,13	27,82
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	15,17	12,465	120,50	—	75,50	—	—	20,97
Rzym	5	172,—	100 l.	45,60	—	21,49	69,87	5,10	130,50	172,22	26,22	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,85	99,85	81,89	18,315	19,46	496,75	658,—	—	138,—
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	76,92	19,475	18,32	469,—	—	94,—	128,—
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	31,50	—	—	474,75	—	—



Fundusz Drogowy Zapłacony
kupując opony i detki we właściwym źródle.
J. Szczepański,
GNIEZNO, 3 Maja 57, tel. 248
Obsługa w Poznaniu
ul. Woźna 14 b, I. p., tel. 14-45
nw 4354

Majątki ziemskie

w Wielkopolsce, w kulturze — od 1000 do 3000 mógd dobrej ziemi, z pełnymi zniwami, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Reflektanci zechcą nadesłać w zaufaniu pożądaną wielkość wraz z podaniem zaliczki do Kurjera Poznańskiego pod zw 15 304

1 SPRZEDAŻE

Rowery
„Łucznik” i innych marek od zł 200 gotówka ratami. Rymkiewicz Wielkie Garbary 9 dw 534

Łóżka
nocne stoliki, materace włosienne poduszki. Dabrowski 79, biuro 3-6, rw 2287

Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że w Hurtowni Wroniecka 24 (podwórze)
kupuje się — Porcelane — Alpakę — Noże widelce — Stoje do zapraw — Różne Prezenty — Całkowite wyprawy — zupełnie tanio. zdw 80 416

11 POKOJE UMEBL.

Warszawa
Przyjeżdżnym pokoje na dni tygodni, telefon, Koszykowa 22, mieszkanie 16. zdw 79 622

Panienkę

na wspólny pokój przyjmie tanio od 1. 8. Woźna 11, mieszka. 14. zdw 80 179

Pokój

umeblowany z urządzeniem kuchni wynajme. Wilda, Dabrowski 14, m. 7. zdw 80 226

22 ROZMAITE

Pluskwy

z zarodkami ciepłe gazami pod gwarancją. Wierzbicice 31, mieszkanie 1. zdp 80 464

Kuśnierka

15 lat praktyki wykonuje nowe futry karakulowe, sebalowe, modernizuje naprawia, poleca się w dom i poza domem. Niska cena. Oferty Kurjer Poznański zdw 80 255

Bielizniarka

pierwszorzędna, pracuje poza domem, domu, reparuje. Skarbowska 3, mieszkanie 4. zdw 80 219

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Zarząd

domem u inteligentnej starszej, samotnej osoby przyjmie panna inteligentna z Kongresówki, lat 33. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 75 888

Służąca

uczniwa do wszystkiego z praniem poszukuje posady zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 79 890

Piekarz

piecowy znający cukiernictwo szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 79 901

Ogrodnik - strzelec

wykwalifikowany w zakresie ogrodnictwa, obeznany z pszczelnictwem i usługą pałacową przyjmie posadę zaraz lub później. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 80 180

Bezpłatnie

przyjme 3-miesięczną praktykę kancelarii adwokackiej lub innej. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 80 169

Uczeń

pielkarski 1 1/2 rok nauki szuka dalszej. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 80 297

Fachowiec

drzewny, dingole, ni kierownik tartaku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, ewentl. kancja. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 80 242

Uczniwa

posługaczka poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 80 245

Postługaczka

poszukuje posługi na po południe. Oferty Kurjer Pozn. zdw 80 194

Młoda

inteligentna panienka poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 80 181

Przedpłata

na sierpień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnym em do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę z Poznaniem miesięcznie zł 4,84 kwartalnie zł 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą w zakładzie strajków i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznych 200 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zasrężeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc sierpień 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiące: sierpień, wrzesień 1932 r.	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia